Nr. 69.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 14 Czerwca v. s. 1833 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 5 czerwca.

Wczora, o godzinie 4tey z południa, Nayjaśnieysi Państwo, Cesarz i Cesarzowa Ichmość, w pożądanym stanie zdrowia, przybyli do tey Stolicy z *Peterhoffu*, i raczyli stanąć w pałacu na *Jełaginym-Ostrowiu.*

Sankt-Petersburg dnia 6 czerwca.

Wczora wnocy, o godzinie dwónastey, przybył tu w pożądanym zdrowiu, Jego Królewska Wysokość, Xiążę *Albert* Pruski, i stanął w pałacu na Jełaginym-Ostrowiu. (*Gaz. St. Ptb.*.)

— N. Pan, w d. 24 maja, w Rydze, raczył dać następny rozkaz dzienny: „1 Korpus piechoty rozdzielonym zostaje na 12 pułków, na zasadzie Ustawy zatwierdzoney 28 stycz. b. r. i podług następnego spisu:

Dywizye. 1 Piesza. *Półki*: 1 Brygada, Newski morski i Sofiyski morski. — 2 Brygada: Narwski strzelców i Koporski strzelców.

2. Piesza. *Pułki*: 1 Brygada: pieszy Xcia Wilhelma Pruskiego i pieszy Xięcia Karola Pruskiego.— 2 Brygada: Rewelski Strzelców i Estlandzki Strzelców.

3. Piesza. *Pułki:* 1 Brygada: Staroingermanlandzki pieszy i Nowoingermanlandzki pieszy. — 2 Brygada: Feldmarszałka Xcia Kutuzowa-Smoleńskiego strzelców i Wielikołucki strzelców.

Tych dywizyy Naczelnikami zostają mianowani: Jenerałowie porucznicy: 1ey *Manderstern 1y*; 2ey *Gołowin 1y*; 3ey *Szkurin 1y*. Dowódzcami brygad, Jenerał majorowie: w 1ey dywizyi: 1y brygady, *Baranow 2gi*; w 2ey dyw. 1ey bryg. *Niejełow 3ci*; 2giey bryg. *Brayko*; w 3ey dyw. 1ey bryg. *Sumarokow*; 2ey bryg. *Baturin 1wszy.*

Ukazy Cesarskie. *Do Rządzącego Senatu.*

10 *maja*. Z powodu wydalenia się na czas ze Stolicy Naczelnika Głównego Sztabu Morskiego, Jen.-adjutanta Xcia *Menszikow*, Sztabem tym, do czasu jego powrotu, ma zarządzać Minister Woyny, Admirał von *Moller*; zaś Departament Budownictwa morskiego pozostaje pod zarządem Dyrektora, Jen.-porucznika *Carbonnier.*

20 *tegoż m.* Juriskonsult przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Radzca Stanu *Kołokołow*, na własną prośbę otrzymuje zupełne od służby uwolnienie.

Do Kapituły Orderów.

Na przedstawienie Głównodowodzącego czynną Armiją, Jenerał Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabi *Paskiewicza - Erywańskiego*, mianowani zostają kawalerami orderu S. *Stanisława 4ey klassy: 7 maja.* Podporucznik Żandarmów *Jurgaszko* i Komisarz obwodu Łęczyckiego w Województwie Mazowieckiém *Radwan*, za gorliwą i czynną służbę i skuteczne wypełnienie danego im polecenia; 10 *tegoż m.* Proboszcz parafii Bialskiey w Wojew. Podlaskiém kanonik, xiądz Bartłomiey *Radziszewski*, będący razem Wóytem gminy Wulki, w nagrodę gorliwości i przywiązania do prawego rządu.

Rozkazy Cesarskie, *oznaymione Rządz. Senatowi.*

Przez P. Ministra Sprawiedliwości. 12 maja. N. Cesarz Jmc raczył wynurzyć Swe Monarsze zadowolenie, za śpieszne w 1832 roku odsądzenie spraw: Departamentom Senatu: *1mu, 2mu, 4mu* oddziałowi 6go, *7mu* i *8mu*, tudzież w liczbie innych) Izbie Sądu Kryminalnego, Witebskiey, i Izbom Sądu Cywilnego: Witebskiey i Mohylewskiey.

20 tegoż m. Na przedstawienie P. Rzeczywistego Taynego Radzcy *Nowosilcow*, i naypowinnieysze przełożenie Prezesa Komitetu PP. Ministrów, N. Pan rozkazał przyłączyć Radzcę Stanu *Horehlada* do Heroldyi, z pensyą podług rangi, do czasu mianowania go na jaką posadę.

— *Ukazy Rządzącego Senatu.*— 1) *29 kwietnia.* (z Ogóln Zgrom. Departamentów Moskiewskich) o naganie, daney Kałużskiey Izbie Cywilney, za uchybienia w sprawie nieletnich *Hołyńskich.*

2) *5 maja.* (z 7go Depart.) o surowey naganie, daney Rządowi Gubernialnemu Astrachańskiemu, za nieprawne postępowanie w interesie Ormian *Magdusijew.*

3) 25 *maja* (z 1 Dep.) O terminach zdawania rachunków przez Rady mieyskie o mieyskich dochodach i rozchodach.

— P. *Aładyn* miał szczęście ofiarować N. Cesarzowi Jmci exemplarz wytłumaczoney z niemieckiego *Historyi Piotra Wielkiego przez Bergmanna* i otrzymać w darze kosztowny pierścień brylantowy.

— Radca Dworu *Puzanow*, za złożony projekt o uczynieniu żeglowną rzeki Seym, miał szczęście otrzymać od Cesarzowey Jeymości podobnyż podarunek.

W *Journal de St. Petersbourg* wyrażono, co następuje: „Drogą nadzwyczayną otrzymano z *Konstantynopola* z dnia 19 maja v. s. wiadomość, o ostateczném uspokojeniu Egiptu. W skutek postanowioney w tym przedmiocie ugody, *Mehemed-Ali* otrzymał Syryą z Damaszkiem i Alepem, a *Ibrahim* Basza godność głównego dzierżawcy (Mohassil) *Adany*. Takowe mianowania nie stanowią przedmiotu oddzielney umowy, ogłoszone zostały przez prosty Tewdżyhat, czyli zalecenie Porty, wydane podług zwyczayney formy, przez jakie wysocy urzędnicy Porty codziennie bywają mianowani rządzcami paszalików.

Ta ugoda, zawarta między pełnomocnikiem Porty a Ibrahimem, zatwierdzoną została przez Sułtana, dniem przed przybyciem Hrabiego *Orłowa* do Konstantynopola. W skutek tego wszystkie usiłowania tego Posła musiały bydź zwrócone do tego przedmiotu, aby przyjęte przez Jego Wysokość warunki były szanowane przez Paszę Egiptskiego i zasłonione od wszelkiego nowego zamachu. Interes ten został dokonany z energią, która zabezpieczy zupełnie pomyślny dlań skutek.

Rzeczywiście, dotąd panowała jeszcze jakaś nieufność względem zamiarów Ibrahima, który, jak widać, nie miał zamiaru wyprowadzać swego woyska, pókiby woysko Rossyyskie nie opuściło Bosforu. Będąc uwiadomionym o takowey okoliczności, i nie tając niebezpieczeństwa, jakie zagrażałoby stolicy Państwa Ottomańskiego w razie dłuższego pobytu woyska Egiptskiego, Hrabia *Orłow* nie wahał się ponowić urzędowego oświadczenia, że siła lądowa i morska, przysłana przez Nayjaśnieyszego Cesarza na pomoc Sułtanowi, na usilną jego prośbę, pozostanie na zajętém przez nią stanowisku dotąd, póki woysko Ibrahima nie przeydzie za górę Taurus. To oświadczenie, oraz wiadomość, iż trzeci morski oddział ma przybydź na wzmocnienie połączonych sił naszych w Konstantynopolu, natychmiast położyły koniec dalszemu odwlekaniu. W chwili odjazdu naszego kuryera otrzymano urzędową wiadomość, że *Ibra-*

him Pasza z główną swą kwaterą wystąpił już z *Kiutahia*, i że woysko jego zaczęło już odwrót na wszystkich punktach.

Dla przekonania się o tém, Hrabia *Orłow* zalecił Kapitanowi Jeneralnego Sztabu, Baronowi *Liwenowi*, udać się na mieysce i kroczyć za Egiptską armią, aż do przeyścia jey przez *Taurus*. Rząd Ottomański, z którym uprzednio umówiono się względem wysłania Barona *Livena*, przydał mu Pułkownika Inżynierów Hafiz-Beja. Dway ci oficerowie mieli udać się na mieysce swego przeznaczenia, wraz po wyjeździe naszego kuryera.

Po powrócie Barona *Livena*, i po należytem przekonaniu się o odwrócie *Ibrahima*, Poseł Jego Cesarskiey Mości natychmiast rozkaże lądowey naszey i morskiey sile ustąpić z Bosforu. Licząc odległość przez przybliżenie, wnosić można, iż woysko Egipskie uskuteczni swój odwrót w przeciągu miesiąca. Tymczasem Hrabia *Orłow* uznał za rzecz potrzebną wstrzymać wypłynienie oddziału morskiego, który miał wyyść z *Odessy*, gdyż przybycie jego do Konstantynopola, staje się już niepotrzebném, po odwrócie woyska *Ibrahima*. Rozkaz o tém przywieziony został do *Odessy* przez Cesarski statek parowy Meteor.

W chwili odeyścia jego, eskadra Rossyyska na Bosforze robiła przygotowanie do przyjęcia Sułtana, które zapowiedzianém było na dzień następny t. i. 20 maja v. s.. W *Bujugdere* poczynione zostały rozporządzenia do uroczystego przyjęcia Jego Wysokości, w obecności lądowey i morskiey siły Jego Cesarskiey Mości. (*Journal de St. Peter.*)

—Donoszą z Opoczki o następném, zdarzoném tam, napowietrzném zjawisku: „26 zeszłego kwietnia, w święto Przedziału (Преполовенія) stan powietrza, od rana chłodny, wietrzny i dżdżysty, około godziny 10, zmienił się na cichy i ciepły: i, kiedy z Cerkwi Soborney wyszła processya ku rzece, w celu poświęcenia wody, na czysto lazurowém niebie zaczął tworzyć się krąg światła, na północ od Słońca, nakształt tych, jakie bywają zimą około Xiężyca. Krąg ten południowym swym krańcem przechodził przez samo Słońce; w ciągu obrzędu święcenia wody stał się nader jasnym i białym, i spuściwszy się do niższych warst powietrza, otoczył miasto. Około 400 osób, obecnych obrzędowi, z niejaką obawą byli tego zjawiska świadkami. W tymże czasie, nieco bliżey ku Słońcu, widziane były dwa inne kręgi z farbami tęczy, i, kiedy processya wyruszyła na powrót od rzeki do Cerkwi, utworzył się nowy krąg około Słońca, świetney, tęczowey barwy, równey z pierwszym wielkości. Zjawisko to trwało około godziny; kręgi znikały daleko powolniey, aniżeli się tworzyły. Potém czas odmienił się i zimny wiatr przyniosł dżdżyste chmury. (*Tyg. Peters.*)

Galicya.

Lwów dnia 20 maja.

Zawczora zdarzył się wielki pożar w mieście okręgowém *Żółkwi*, o 4ry stąd mile. J. K. W. Arcy Xiążę *Ferdynand d'Este*, Wojenny i Cywilny Jenerał-Gubernator Galicyi, dniem przedtém powróciwszy z podróży, niezwłócznie udał się do Żółkwi. O południu, pomimo jasności dnia, dawały się rozróżniać na horyzoncie dym i płomień. Z 700 domow miasta Żółkwi zgorzało do soboty po południu więcey 250, licząc w to i klasztory dominikański i bazyliański. Więcey 300 familiy uległo zupełnemu zniszczeniu, i tylko od politowania ziomków oczekuje pomocy. (*Gaz. S. Peter.*)

Wołoszczyzna.

Bukarest dnia 18 maja.

W nocy z 16go na 17 t. m. był pożar w naszém mieście, w części nayciaśniey zabudowaney, blizko katolickiego kościoła: zgorzało 45 domów i kram. Na szczęście powietrze spokoyne w czasie pożaru zachowało od większey klęski. (*Gaz. S. Peter.*

Włochy.

Turyn d. 23 maja.

Dzisieysza *Gazeta Nadworna*, dotąd zachowująca milczenie o spisku w *Piemoncie*, o którym donosiły gazety francuzkie, teraz donosi o tém, co następuje: „Ku końcowi 1831go roku dowiedział się już Król o spisku, którego uczęstnikami było wielu młodzieńców ze stanu woyskowego, lecz żeby nienabawiać niespokoynością dobrze myślących, wielkomyślnie postanowił, nieskazywać winnych na zasłużoną karę, przestając na wykreśleniu ich ze służby, i zostawując dozorowi, jako ludzi nie woyskowych. J. K. Mość spodziewał się, że przewinieni i obłąkani w zupełności uczują tę dobrotliwość, i nie dadzą nowego powodu do ich karania. Lecz późnieysze odkrycia prawdziwie zbrodniczych zamachow, zwodzenia i przekupienia podoficerów czterech półków, — zamachów, o których donieśli samiż podoficerowie — uczyniły koniecznem uwięzienie niektórych osób cywilnych, z czego się wykryło, że oni dawali pierwszym bezbożne i rewolucyyne książeczki, drukowane w *Marsylii* i *Lugano*, i znacznie ofiarowali pieniądze. Celem tych zwodzicieli było, obalić Religią i Rząd prawy wywrócić, a ustanowić Rzeczpospolitą. Jeżeliby się nie udało przekupić woyska, wtedy mieli za pieniądze wzniecić powstania pospólstwa, i, korzystając z uroczystości, kiedyby woyska poszły na mszą bez broni, mieli ją wtenczas pochwycić, użyć przeciwko woysku, i w tymże czasie pozabijać znacznieyszych ludzi w państwie. Gdy się im w *Chambery* nie udało uwieść woysk, chcieli więc wysadzić na powietrze fabrykę prochową, za koszarami położoną, przez coby został zniszczony cały tameczny garnizon. Lecz i to piekielne przedsięwzięcie w porę zostało odkrytém. Równie w stolicy, jak w *Genui* i *Alexandryi* chcieli oni podrzucić ogień w ośmiu różnych mieyscach, dla zrządzenia zamieszania, rozerwać siły Rządu i powszechną uwagę. Wszystko to stawi Rząd w konieczności, do użycia sprawiedliwości: gdyż Król pierwszym swym poczytuje obowiązkiem, bronić Religią i zasłaniać dobrze myślących od nikczemnych zamachów pewney liczby piekielnych złoczyńców. Pierwsza myśl tego olbrzymiego planu, bez wątpienia natchnioną była zza granicy, i zapewne spiskowi oczekiwali pomocy zewnętrzney, które nigdyby nie znaleźli u mieszkańców królewstwa. Odkrycie wszystkich tych zbrodni winniśmy wierności i odznaczającemu się duchowi woyska. (*Gaz. S. Ptb.*)

Niemcy.

Frankfort nad Menem d. 1 czerwca.

Wczora otrzymano tu z Wyższego Homburga wiadomość, że aresztowany tam doktor *Breytensztein*, z będącym razem w więzieniu Polakiem, w nocy z dnia 30 na 31 maja uciekli. W listach prywatnych piszą, że ucieczka ta, tém bardziey jest zadziwiającą, że uwięzionym potrzeba było przebyć troje drzwi zamkniętych, i że potém spuścili się na ulicę za pomocą sznura. Z *Manheimu* donoszą, że w ostatnich dniach Reńsko-Bawarsko-Badeńska granica została zupełnie zamkniętą, zapewne z przyczyny zamieszań, wydarzonych w *Neysztadzie* i *Hambachu*. Trudno stamtąd otrzymywać wiadomości, nie codziennie bowiem odchodzi poczta. Chociaż tu panuje zupełna spokoyność. Rząd nasz jednakże ciągle przedsiębierze naydzielnieysze środki, aby na przyszłość burzyciele spokoyności nie mogli napadać na warty i wdzierać się w składy, gdzie się broń chowa.

— O krwawych wydarzeniach w Bawaryi Reńskiey doniesiono nam z wiarogodnego zrzódła, co następuje: „Z publicznych wieści wiadomo, że ze strony władz Królewsko-Bawarskich Reńskiego okręgu, przedsięwzięte zostały dzielne środki dla zapobieżenia w teraźnieyszym roku wypadkom, jakie zaszły w roku przeszłym w *Hambachu*. Srodki te stały się skutecznémi, albowiem kilkaset tylko ludzi odwiedziło dnia 27 Hambachską górę, na którey postawiona była straż woyskowa; ale

i ci wkrótce się oddalili, gdyż im zabroniono było śpiewać pieśni rewolucyyne i do południa nie było na górze prawie nikogo z pomienionych ludzi. Po południu, niezważając na uczyniony zakaz, przybyło na górę kilku traktyerników, za nimi znowu się pokazali rozmaici ludzie, i kiedy wino poczęło wywierać swe działanie, dały się znowu słyszeć zabronione pieśni: to było przyczyną, iż traktyernikom kazano się oddalić, co też oni niezwłócznie dopełnili. Z nimi odeszli i wszyscy inni, tak, że na górze pozostała sama tylko warta. Lecz, kiedy powracający przybyli do podnoża góry, zatrzymali się niespodzianie, zaśpiewali pieśni, i poczęli miotać obelżywe słowa na stojących na górze żołnierzy, posłany więc został niewielki oddział, dla zmuszenia ich do odeyścia. Za zbliżeniem się żołnierzy, tłum się rozproszył, a oddział nazad powrócił; pod górą zostało tylko kilku żołnierzy, którzy z nadeszłemi żołnierzami rozpoczęli spór, i ranili ich nożami, poczém wielu bez oporu zostało pochwyconych. Tymczasem niektórzy z żołnierzy ścigali ten tłum do środkowego Hambachu, gdzie skoro weszli do wsi, przyjęci zostali strzałami karabinowemi, zaczęli więc także i żołnierze strzelać Gdy na górze posłyszano strzelanie, Cywilni Urzędnicy i Woyskowy Naczelnik pośpieszyli do Hambach, gdzie trzech, którzy naprzód poczęli strzelać, po silnym oporze schwytano, i natychmiast rozpoczęto śledztwo sądowe. Wedle zeznania świadków, pierwszy napad uczyniony był na żołnierzy, którzy już z tego powodu uciec się myśleli do oręża. W Hambach raniono jednego człowieka i dwoje dzieci, którym natychmiast udzielono pomoc lekarską. Jednego także żandarma raniono na górze nożem; występny został poymany. W samym Neysztadzie zaszły jeszcze tegoż wieczora, bardziey opłakane wydarzenia. Napadnięto na patrole, i tłum od 60 do 80 ludzi chciał odebrać armaty. Woyskowa komenda przymuszoną była uciec się do dania ognia. Nastąpiła bitwa, i za pomocą kwaterujących w Neysztadzie żołnierzy, patrole rozproszyli lud, tak, że o godzinie 10 ulice były zupełnie puste. Żołnierze byli wielce rozdąsani tém, że przez cały dzień znosić musieli obelgi. Zabity został jeden uczeń rzemieślniczy, raniono zaś 20 do 30 ludzi. Do dnia 29 spokoyność nie była zakłóconą, ani w Neysztadzie, ani w żadném inném mieyscu Reńskiego okręgu.

— Na górze blisko Homburga, wystawiona była chorągiew; lecz natychmiast ją zdjęto za zbliżeniem się żandarmów. Koloru tey chorągwi nie można było dokładnie rozpoznać. (*Gaz. St. Peter.*)

Francya.

Paryż dnia 4 czerwca.

W nieprzytomności Hrabiego *Appony*, który dziś rano ze swą rodziną *Paryż* opuścił, P. *Hügel*, kierować będzie interessami poselstwa.

Zapewniają, iż PP. *Compte* i *Piron*, przywiedli szczęśliwie do skutku urządzenie poczty codzienney między *Londynem* a *Paryżem*. Projekt ten niezwłócznie uskutecznionym zostanie.

Powszechne zadowolenie dzienników, które sprawił plan przeistoczenia armii, jak go Marszałek *Soult*, niedawno Izbie Deputowanych przełożył, skłania Marszałka do wykonania go, jak nayprędzey w armii.

Chwila odjazdu Xiężney *Berry*, co raz bardziey się zbliża, a jednak zdaje się, że Rząd, ile możności, chce go taić. Mówią nawet, że odjazd w nocy nastąpi. (*z Gaz. War.*)

Przybyły tu przed kilku dniami były Regent Belgii, P. Surlet de Chokier, miał wczoray z Belgiyskim Posłem P. Lehon, prywatne posłuchanie u Króla.

Adwokat Cappe, mający polecenie od osadników w Algierze, do podania ich zażaleń do Rządu, przeciwko tameczném władzom, aresztowany został za przybyciem swojém do Tulonu, na wniosek Królewskiego Prokuratora w Algierze, jakoby za zelżenie kilku tameczuych urzędników.

Xiężna Berry miała oświadczyć, iż nie opuści cytadelli Blaye, dopóki nie będzie wydana amnestya względem jey wiernych sług, którzy się dla j-y sprawy poświęcili. Miano w tych dniach kilkakrotnie wzywać pewną znakomitą damę, aby się udała do Blaye, i nakłoniła Xiężnę do odstąpienia od tego żądania. Tak twierdzi *Messager*; inne zaś pisma zapewniają, że bynaymniey uwolnienie Xiężney Berry nie będzie połączone z amnestyą.

Niemamy wcale żadnych wiadomości z Piemontu, czego przyczyną są środki ostróżności na pocztach i na granicy Sardyńskiey, poczynione dla przeszkodzenia rozszerzeniu się wiadomości, względem ostatnich wypadków. (*z Gaz. Codz. War.*)

— *Dnia 6* —

Pan *Stratford-Canning* w powrócie ze swey nadzwyczayney missyi do *Madrytu*, przybywszy ze swą rodziną do tuteyszey stolicy, przez kilka dni zabawi.

— *Dnia 7* —

Vice-Hrabia *Chateaubriand* powrócił już wczoray z *Pragi*.

Pan *Stratford-Canning*, i sprawujący interesa Angielskie P. *Aston*, mieli wczoray konferencyą z Xięciem *Broglię*.

Wczoray ujęto w niektórych oberżach, kilka podeyrzanych indywiduów. Załoga otrzymała wczoray i onegday rozkaz, aby na pierwsze wezwanie gotową była do pochodu Spokoyność nigdzie jednak przerwaną nie została.

Liczba rekrutów, którzy w maju z *Boulogne* odpłynęli do *Porto*, ma wynosić 4.000. Dnia 4 b. m. udało się znowu 70 ochotników z *Paryża* do armii *Don Pedra* (*z Gaz. War.*)

Minister spraw wewnętrznych oznaymił Prefektom Departamentów *Lot* i *de la Corrèze*, że wkrótce do nich przybędą oddziały Polaków, t. i. 120 oficerów, oraz 300 podoficerów i żołnierzy, pierwsi mają być umieszczeni w *Tulle*, *Brives* i *Ussel*, ostatni zaś w *Cahors*.

— Cztéry są wyznaczone mieysca dla Polaków, którzyby chcieli udać się do Belgium, to jest: *Ypres*, *Huy*, *Nieuport* i *Ostenda*; pobierać oni będą wsparcia miesięcznego od Rządu tyle, ile we Francyi, t. i. 45 fr. (*Jour. de St. Peter.*)

Hiszpania.

Madryt dnia 16 maja.

Wiadomo, że Infant Don Carlos protestował przeciw nowym rozporządzeniom brata swojego, względem następstwa tronu Hiszpanii. W połowie przeszłego miesiąca, P. Cordova, Poseł Hiszpański w Lisbonie, otrzymał był rozkaz złożenia Infantowi listu od Króla z zapytaniem: czyli zechce złożyć przysięgę na wierność Xiężniczce Asturyi. Lecz Don Carlos, nie wchodząc w żadne słowne objaśnienia z Posłem, przesłał tylko Królowi Hiszpańskiemu następujące dwa pisma:

1) „*Nayukochańszy Bracie i t. d.* Dzisia, o 10 z rana, Sekretarz móy Plazzoala, onaymił mi, iż wasz minister przy dworze tuteyszym, Cordova, prosi o wyznaczenie mu godziny, w którey mógł mi osobiście wolą Królewską opowiedzieć. Dałem odpowiedź, iż naydogodnieyszą by dla mnie była godzina 12. Minister stawił się o samey prawie 1szey: lecz nawet, pomimo tego uchybienia, rozkazałem go dopuścić. Wręczył mi on urzędowe pismo wasze, które odczytałem, i na które obiecałem niezwłóczną przesłać wam odpowiedź. Takiego pośpiechu wymagał po mnie, i własny móy charakter i własna godność moja: albowiem, chociaż jesteście Królem i Panem, atoli jesteście też razem i bratem moim, tym droższym dla mnie, iż niegdyś razem podzielaliśmy nieszczęśliwe nasze losy. Chcecie wiedzieć odemnie, czy przysięgnę na wierność córce waszey, jako Xiężney Asturyi? O jakbym ja żądał, ażeby to było w mojey mocy! Znacie zapewne dobrze móy charakter, iż

gotów byłbym na to; i szczerem sercem mówię, iż pierwszy z radością tę przysięgę złożyłbym, ażeby nie martwić was odmówieniem z moyey strony, i uprzedzić mogące stąd wyniknąć skutki. Lecz sumnienie i honor nie dozwalają mi tey przysięgi: mam bowiem prawa tak słuszne, iż niepizyzwoitąby nawet było ich się wyrzekać: prawa otrzymane od samego Stwórcy, przy udarowaniu mnie życiem, i z których on tylko wyzuć mnie może, przez zesłanie ci syna, którego naygoręcey ci życzę, szczerzey nawet, aniżeli sam go sobie życzysz. W każdym innym razie zachowam, nie tylko wszystkie własne moje prawa, ale i sprawiedliwe pretensye tych wszystkich, którzyby po moyey śmierci do tronu prawo mieli. Dla tegoć to znayduję się przymuszonym przesłać wam załączającą się tu deklaracyą, spisaną w należytey formie, i zwróconą zarówno do was samych, jak i do wszystkich innych Monarchów, którym się spodziewam ją zakomunikować. Taka jest wola Boża, nayukochańszy móy bracie! Zresztą bądź przekonanym, iż szczęście twoje, jest zawsze pierwszym przedmiotem modłów szczerze życzliwego ci brata." *Carlos.*

2) *Deklaracya.* „Ja, Carlos Marya Izydor de Bourbon, Infant Hiszpański, naymocniey przekonany o słuszności praw moich do Korony Hiszpańskiey, spadającey na mnie w przypadku zeyścia J. K. M. bez potomstwa płci męzkiey, uroczyście nineyszém ogłaszam, iż ani cześć, ani sumnienie moję nie pozwalają mi przyznawać do tey Korony praw jakichkolwiek innych osób, ani składać im przysięgi." W Pałacu Ramaliao 23 kwietnia 1833. (*Tyg. Peter.*)

Rozmaite Wiadomości.

Journal des Debats, daje następującą wiadomość o pracach przedsięwzięcia przez sławnego Wiktora *Jacquemont*.

„Wszystkie gazety doniosły o śmierci sławnego podróżnika Wiktora *Jacquemont*, który, przebywszy strony Azyi, dotąd prawie nieznane Europeyczykom, umarł z choroby, będącey skutkiem utrudzenia, jakie był przymuszony znosić, wypełniając naukową missyą, którą mu poruczono. Dajemy tu krótkie wyobrażenie jego tak wielkiey podróży.

Wyjechawszy z *Paryża* w miesiącu sierpniu 1828 r., przybył dnia 28 października do *Rio-Janeiro*, gdzie dni kilka zabawił, i mógł oddać się poszukiwaniom użytecznym w przedmiocie jego podróży. U przylądka Dobrey Nadziei, gdzie potém zawinął, spotkał P. *Durmont-d' Urville*, który wiózł do Francyi szczątki rozbitego okrętu *La Peyrousa*. Los tego śmiałego żeglarza był niejako wieszczbą dla Jacquemont: przeznaczono mu było, jak La Peyrousowi zginąć, doszedłszy prawie do końca swey wyprawy.

Jacquemont dostał się do Bourbon w miesiącu lutym 1829 i był tam świadkiem strasznego uraganu, który spustoszył tę wyspę, i był przyczyną zatraty wielkiey liczby okrętów. W kwietniu wylądował w Pondischery, skąd udał się do Kalkuty. Ostrzeżono go o nieufności Rządu Kompanii, i o niechęci, z jaką przyymuje ona cudzoziemców, którzy zamierzają zwiedzać jey posiadłości. Jednakże, Jacquemont znalazł u Jenerał-Gubernatora, lorda *Williama Bentinck*, naylepsze przyjęcie, tak, że przez cały czas swego podróżowania wychwalał zawsze prawdziwie spaniałe skłonności ajentów Kompanii i ich skwapliwość w ułatwianiu mu jego poszukiwań.

Zebrawszy kollekcye historyi naturalney, jaką zawiera Kalkuta, i poznawszy dostatecznie obyczaje, zwyczaje i języki krajów, które zwiedzał, Jacquemont opuścił stolicę panowania angielskiego w Indyach i udał się ku Północy. Dnia 31 grudnia 1829, przybył do Benares, a we dwa miesiące potem do Delhi. W tém mieście zabawił przez czas niejaki, dla uporządkowania materyałów naukowych, które zebrał, i dla opatrzenia się w powoz odpowiedny, aby dostać się na wierzch Himalaja i Tybetu. Wtenczasto podróż jego stawiła mu niezliczone trudności prawie nieznane drogi, niebardzo pewni przewodnicy, zmiany straszne temperatury, środki transportu i utrzymania się zbyt niepewne, a zawsze trudne: takie były przeszkody, które musiał przezwyciężać.

Nie będziemy tu dawali obrazu trudów i niebezpieczeństw do nieuwierzenia, które odznaczały każdy dzień tey przykrey podróży. Przebył prowincyą *Kanaor*, ztamtąd udał się do Nako, do twierdzy Dunkar, i drapał się po górze Spyti na sześć dni drogi ku Północy pod 32gim stopniem szerokości. Udając się potém na Wschód dostał się aż do Bekur na granicy Tartaryi Chińskiey. Po kilku dniach drogi na terrytoryum Chińskiém, gdy obecność jego wzniecita podeyrzenie Tatarów, którzy pokazywali się w znaczney liczbie, czyniąc pogróżki, przymuszony był cofnąć się ztamtąd. Powracając, przebywał górę Tabor i Chirty, i udał się znowu do *Delhi*, obróciwszy sześć miesięcy czasu na tę przykrą wycieczkę.

Z Delhi, które obrał za środkowy punkt swych działań, pojechał do Lahors, stolicy Pendżabu, kraju, tak rzec można, niedostępnego dla Europeyczyków. Wczasie kiedy Jacquemont zwiedzał góry Tybetu, otrzymał od jednego Francuza, który ważny sprawuje obowiązek przy dworze władzców Pendżabu, list zapraszający do zwiedzenia tego królestwa.

Historya tego Francuza zasługuje, aby była tu wspomnianą. P. *Allard*, jest to jego nazwisko, był adjutantem przy marszałku *Brune*. Po nieszczęśliwém powodzeniu francuzkiego oręża i po wypadkach 1815 roku, udał się na Wschód z kilku francuzkimi i włoskimi oficerami. Jedni pomarli w drodze; drudzy osiedli w Persyi; dway tylko PP. *Allard* i *Ventura*, dostali się do Pendżabu, i przyjęli służbę u Rundżet-Singh, Króla tego kraju. P. *Allard* urządził woysko jego na sposob europeyski, i często miał zręczność dać mu poznać cenę umiejętności Zachodu.

Jacquemont, wraz po przebyciu Sutledge, która oddziela posiadłości angielskie od krajow *Rundżet-Singha*, znalazł liczną eskortę, która go przeprowadzała do Lahors Tam przyjęty został nayserdeczniey przez P. *Allard*, a nazajutrz przedstawiany był Rundżetowi. Władzca ten, jeden z Królów indyyskich, który potrafił zachować swą niepodległość, sławny jest w Azyi przez powodzenie swego oręża i swey polityki. Przyjął Jacquemonta naywspanialey, i tak go podobał, że często nań nalegał, aby został się przy nim. Nazywał go zwykle nowym arystotelesem, nowoczesnym sokratem, awicenną trangistanu, i dawał mu wszystkie nazwiska, jakie grzeczność perska mogła mu dostarczyć. Nakoniec zaufanie Jacquemont było tak znakomite, że króliki tego kraju przybywali doń prosząc, aby raczył za nimi pochlebnie napisać do Rudżet-Singha.

Odjeżdżając Jacquemont od Rundżeta do Lahors, opatrzony jego firmanami, i przeprowadzany przez eskortę złożoną z jeźdźców pendżabiskich, przeprawił się przez rzeki Rave, Chenaub i Jelum (Hydrastes, Acezynes i Hydapes u starożytnych) i zwiedził zasługujące na ciekawość kopalnie soli w Pindidadenkan; potém obeyrzawszy góry, opasujące Jelum, udał się do Mirpur, gdzie znowu poszedł między góry, w celu dostania się do Kaszemiru, Królewstwa zależącego od

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 12 o 3 wieczor.	27 cal. 9,1 lin.	+ 21½ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 13 — — —	27 — 11,0 —	+ 20½ — —	Półn.-Zach.	Pogoda.
	d. 14 o godz. 5¼ rano.	28 — 1,0 —	+ 11½ — —	Półn.-Zachod.	Pogoda.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 69.

Wilno dnia 14 Czerwca v. s. 1833 roku.

Pendżabu. Zabawił tam dni kilka i oglądał góry, oraz jeziora tey prowincyi, którey żaden Europeyczyk, od sławnego Bernier, jeszcze nieopisał. W Sampore otrzymał posłańca od Króla małego Tybetu, który mu dostarczył kilka rzadkich przedmiotów z historyi naturalney. Przyjaźń Rundżet-Singha, ułatwiając mu dobre przyjęcie, we wszystkich prowincyach, władzę jego uznających, narażała także często naszego podróżnego na napady góralów, którzy żyją w stanie ciągłego nieposłuszeństwa temu władzcy. Dwadzieścia razy Jacqueminot był schwytany przez tych włoczęgów, i tylko swemu powolnemu charakterowi, oraz przytomności umysłu winien był swe wyzwolenie.

Przepędziwszy sześć miesięcy w Kaszemirze i górach małego Tybetu, Jacqueminot, powracając tąż samą drogą, znalazł Rundżet-Singha w Umbrittsir, i znowu otrzymał od niego firmany na zwiedzenie kopalni Mundenugurskich.

W końcu miesiąca listopada 1831 roku, pożegnał zupełnie Króla Pendżabu, i znowu wszedł przez Belaspoor w posiadłości angielskie. Udał się wkrótce po raz trzeci do Delhi, i czynnie się zajął uporządkowaniem i upakowaniem przedmiotów historyi naturalney, które uzbierał w celu wysłania tey kollekcyi do Europy. Będą to pierwsze i jedyne, jakie posiadać będziemy z tych stron, całkiem dotąd nieznanych, geologom i naturalistom.

Dnia 14 lutego 1832 Jacqueminot opuścił Delhi, w celu udania się przez Radżputana do Bombay. Przybył do Poonah w miesiącu maju 1832. Tam został dotknięty chorobą, która zdaje się, że była cholerą, a która przez pięć dni trzymała go pomiędzy życiem a śmiercią. W miesiącu wrześniu stan zdrowia jego dosyć się polepszył, tak, iż mógł odbywać daley swą drogę, i donosił pod dniem 14 września, w ostatnim liście, jaki od niego otrzymano, iż przebywał Ghanty, gałęź gór Himalaja, jeszcze mało co znane, i że potém uda się do Bombay.

Zdaje się, iż choroba żółciowa, którey zarodek nabył w Radżputana, rozwinęła się za jego przybyciem do tego miasta. Umarł tam dnia 7 grudnia 1832 r., mając 32 lat wieku.

Jeżeli, rozważając tak obszerną podróż, tworzy się pytanie, jakie były w jego rozporządzeniu środki, do jey wykonania; powiększa się zadziwienie, gdy się dowiadujemy, że pobierał tylko pensyi 8,000 fran. z ogrodu Botanicznego. Po rewolucyi 1830 r., P. *Guizot* naprzód, a potém P. *Argout*, powiększyli tę summę do 12,000, a potém do 15,000 fr. Niemiał on nigdy większey pensyi w kraju, gdzie życie jest niezmiernie drogie, i gdzie mało znaczący urzędnicy kompanii daleko lepiey są płatni. Jednakże, przy tak ograniczonych zasiłkach, Jacqueminot potrafił zebrać obszerne materyały, i pozyskać nadzwyczayne względy u Monarchów Indyyskich, którzy przywykli poważać zbytek tylko i okazałość.

Jacqueminot łączył w sobie wszystkie przymioty potrzebne podróżującemu. Odwaga i wytrwałość na wszelkie proby, zdrowy sposob sądzenia, udoskonalony przez nauki; wielka rozmaitość znajomości, rzadka łatwość w pracy, czyniły go nayzdolnieyszym do spełnienia trudnego usiłowania, jakie przedsięwziął. Zdrowie jego było wątłe, lecz powiadał zawsze, że dusza jego potrafi rozkazywać ciału. Trudy, których doznał w swojey podróży na północy Indyy, są niesłychane. W tych podróżach, nie sypiał on inaczey, tylko pod namiotem, a częściey w biwaku, albo też na górach śniegiem pokrytych, lub na równinach spiekłych i wilgotnych.

Oprócz licznych i niezmiernie ważnych kollekcyy w przedmiocie historyi naturalney, zostawił on jeszcze ważne rękopisma, których ogłoszenie jest niecierpliwie oczekiwane od wszystkich przyjaciół nauk. Familia i przyjaciele P. Jacqueminota posiadają także wiele listów, w których donosił im szczegółowie o każdodziennych zatrudnieniach i zdobyczach swey podróży, oraz malował im wrażenia, jakie na nim czyniła tak urozmaicona natura kraju, który przebywał. Listy te, chociaż naprędce pisane, odznaczają się żywością stylu i krasą obrazów. Byłyby one, według naszego zdania, naylepszemi wiadomościami, jakie można podać publiczności. Spodziewamy się, że familia Wiktora Jacqueminot uczuje to, iż nie można lepiey uczcić jego pamięci, jak dając poznać szczegóły tey podróży. (*Jour. de St. Peter.*)

OGŁOSZENIA.

1 Od Kommissyi Wileńskiego Kommissoryackiego Depo ninieyszem ogłasza się: czy nie zechce kto podjąć się roczney przewozki skarbowych rzeczy i medykamentow, mających się odprawować z niey na terminowych i jednokonnych podwodach do Królewstwa Polskiego, i na terminowych do Rossyi, tacy zechcą przybydź do Kommisyi z sprawiedliwemi i dostatecznemi podług mocy praw do Skarbu załogami i świadectwami na prawo targu do przeznaczonych w niey na to targu, terazznieyszego roku julii dwudziestego piątego dnia, i we trzy dni po nim przetargu, gdzie i kondycye będą objawione. Czerwca 11 dnia 1833 roku.

Zarządzający Kommisyą 6 Klassy Bek 2.
Sekretarz Czeregini.
Sekretarza Pomocnik Otocki. (744)

---

1 Z woli Naywyższey, mocą postanowień Synodu Litewskiego, Kollegium Wileńskie Ewangelicko Refermowane wzywa JWW. i WW. Kuratorów Swieckich i Duchownych, oraz Osób jak zgromadzenie Ewangelicko - Reformowane składających, tak też interessowanych i mających rozmaite stosunki, na dzień 10. lipca b, r, do miasta Wilna, jako mieysca naznaczonego na ziazd rzeczonego Synodu Litewskiego — Dat junii 13 dnia 1833 roku.

Kurator Super-intendent Wileński i Kawaler X. Rafał Downar. (747)

---

1 Zona niżey podpisanego Barbara Pulcherya z Komarowskich Zukowa, schodząc z tego Swiata, zostawiła we wszelkiey formie prawny Testament, przez który cały swóy fundusz i stopień dochodzenia sukcesyi po zeszłym Stryjeczno-rodzonym Jey Bracie Tomaszu Komarowskim, o co przez lat kilka w Sądzie Powiatowym Wileńskim prowadziła process z pewnemi obowiązkami niżey podpisanemu mężowi zapisała. Reprezentując więc jey stopień, mam honor ostrzedz publiczność, ażeby nikt z przeciwnemi stronami, jako to: WW. Giedyminówną dziś Dołobowską, Stankiewiczówną, JW. Godlewskim, JW. Medemem i Jego włościanami Butowtami, w rzeczach do teyże sukcessyi pod processem jeszcze będącey odnoszących się, w żadne układy niewchodził i wlewkiem nie nabywał, ponieważ ztąd, jeśli jaką szkodę poniesie, własney winie przypisze; oświadcza bowiem niżey podpisany; iż przez wszystkie środ-

ki prawami dozwolone z głowy żony takowey Sukcessyi dochodzić będzie i już wstępne przedsięwziął kroki. Datt w Wilnie 1833 r. junii 6 dnia.

Felician Żuk b. Assesor Sądu ziemskiego Powiatu Oszmiańskiego. (748)

---

1. Podaje się do wiadomości, iż majątek Łunna w Gubernii i Powiecie Grodzieńskim, o 5 mil od miasta Gubernskiego Grodna, na rzeką spławną Niemnem, dziedzictwo WW. Czechowskich jest do sprzedania, do tey majętności należą dwa folwarki, pięć wsiow i miasteczko, tuż przy fundum położone nad tąż rzeką Niemnem, w których znayduje się dymów chrześciańskich 199, żydowskich 78, dusz rewizką skązką zajętych 527, roczney intraty złł. polskich 43,000. Dalszych szczegułów niewymienia się, z czego się składa intrata, lecz chcący nabydź za skommunikowaniem się z dziedzicami naydokładnieyszą poweźmie wiadomość, lub tuż w Wilnie w domu Grafa Walickiego znaydzie tabelkę poszczegulną intraty.

Пѣчатать дозволяю: въ Газетѣ Курьера Литовского въ должности Полицмейстера Прокудинъ Горски. (746)

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla uskutecznienia przewodzącego się pozostałego Skarbowego uzyskania 17,652 rub. 27¾ kop. srebrem i 11,431 rub. assygn., oddano na przedaż z publicznych targów załogi za nieakuratnego w 1798 roku dostawującego do Litewskich Magazynów prowiant żyda Nachmana Żełkina, majątki Grafa Kossakowskiego Kieyżany i Rukły w Wileńskim powiecie położenia mające, zawierające w sobie 293 inwentarzowych, i 156 wolnych mężkiey płci dusz, ocenione, pierwszy 12,320 rubli, a ostatni 8,013 rubli srebrem, oraz domy osobistych poręczników za niego Żełkina, Kowieńskich mieszkańców, żyda Lewina Sołowieyczyka i Jana Krzyżanowskiego, w mieście Kownie położone, ocenione, pierwszego 1,205 r. 32 kop., ostatniego 2,852 r. srebr. Ku temu przeznaczone terminy dla targu 1go dnia następującego miesiąca września i przetarg spuściwszy trzy dni po tymże targu; a zatém życzący kupić pomienione majątki i domy, zechcą przybydź do tego Rządu na przeznaczone terminy, gdzie objawione będą i poprzednicze kondycye, tudzież opisania z ocenkami, które teraz zrobić się powinny. Czerwca 8 dnia 1833 roku.

Sowietnik Ławrowski.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Purzycki. (731)

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na oddanie w podrad reparacyi budowy, w którey się mieści Brasławskie powiatowe Kaznaczeystwo, z tém, kto od wyliczoney podług śmiety summy 622 rubli 36 kop. assygnacyami więcey odstąpienia zrobi, przeznaczony w Wileńskiey Skarbowey Izbie do targow termin 3go następującego lipca i we trzy dni po nim przetarg. A zatem życzący podjąć się takowey reparacyi, mogą przybydź do pomienioney Izby z pewnemi załogami. Czerwca 9go dnia 1833 r. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.
Naczelnik Stołu Boratyński. (732)

---

2 Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż w niey będą się odbywały targi na oddanie za skarbowy dług w 12-letnią, od ekonomicznego terminu 1834 roku, arendę, Bobruyskiego powiatu majątku Jenerała Polskiey służby Wiszczyńskiego Kosarzyce Zubarewiczami, w którym się liczy dymow 135, a dusz płci męskiey 322, dochodu zaś wyliczono 2179 r. 7½ kop. srebrem. Zaczém życzący wziąć pomieniony majątek w takową arendę, zechcą przybydź do tey Izby z pewnemi w liczbie dwuletnich dochodow załogami, na terminy przeznaczone w mcu listopadzie teraźnieyszego 1833 roku, targ 9 i przetarg 12 dnia; kondycye zaś objawione będą przy targach. Czerwca 7 dnia 1833 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.
Sekretarz Teofil Neroński.
Naczelnik Stołu H. Tomorowicz. (733)

---

2 Od Białorusko-Mohilewskiey Izby Skarbowey ninieyszém ogłasza się, iż od 23 kwietnia następującego 1834 roku z góry na 12 lat oddaje się w arendowną dzierżawę skarbowy Hory Horecki majątek, położony tuteyszey gubernii w powiatach: Orszańskim, Czausowskim, Kopyskim i Mścisławskim, w ogóle 1742 mężkiey płci dusz, razem i z rozdzieleniem na 17 sched, w których oprócz ekonomicznych gospodarskich zaprowadzeń, rolnictwa, gorzelnictwa, sadów, oranżeryy, ogrodow, trunkowych odkupow i innych czynszowych artykułów, znayduje się potażowy zakład i płócienna fabryka, na którey podług ilości materyałow może codziennie działać od 90 do 160 tkaczów. Z pomienionego majątku, ze wszystkich artykułow, w rok dochodu 150,631 rub. 22¾ kop. assygnacyami. Życzący wziąć takowy majątek w arendę, zechcą przybydź dla targu do tey Skarbowey Izby z pewnemi załogami w dwuletniey proporcyi arendowney summy, w następującym mcu wrześniu na 18 i dla przetargu 22 dni; gdzie mogą widzieć inwentarze i opisania tego majątku, pokazujące stan jego, włościańskie na korzyść dzierżawcy powinności i wszystkie pańskie, folwarczne, ekonomiczne zaprowadzenia i artykuły, składające dochod majątku. 31 dnia 1833 roku. Sowietnik Jan Buraczyn.

Sekretarz Konopacki.
Naczelnik Stołu Jegor Skałyszewicz. (735)

---

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się: iż wzięty w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek Jan Zacharczuk, osądzony przez Benderski Sąd Powiatowy do oddania w sołdaty, przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny 5¼ wier., twarzy śniadey podługowatey, oczu karych, włosy na głowie czarne, broda i wąsy wysiadają swiatło-ruse, wieku lat 22. Maja 20 dnia 1833 roku.

Sowietnik Przybylski.
Sekretarz Dłumiński. (734)

УВѢДОМЛЕНIЕ.

Нижеподписавшiйся имѣю честь рекомендовать себя, всепочтенной здѣшней Публикѣ, что во время короткаго моего здѣсь пребыванiя намѣренъ я обучать въ *Искуствѣ Литографiи*, то есть: чтобы всякою картину прекрасно Литографировать съ такимъ особеннымъ примѣчанiемъ: что каждый, кто умѣетъ или неумѣетъ рисовать, можетъ выучиться у меня чрезъ 8 дней сiе прекрасное искуство; обѣщаясь всякой умѣренности въ ценѣ за таковое обученiе, скоро Любовники искуства удостовѣряться о красотѣ того искуства изъ находящихся у меня готовыхъ работъ и мною указатся имѣющихъ. Сiе искуство сколько оно есть прiятнымъ и полезнымъ занятiемъ, стольkоже ислужить можетъ для Господъ и Дамъ, къ прiятному превожденiю время; и для того прошу о личномъ навѣщанiи меня Любовниками художества, коимъ могу я согласно желанiю обучать и въ собственныхъ ихъ жительствахъ.

Александръ Гаазе Литографщикъ, квартирую на Замковой улицѣ въ домѣ Велька нца подъ N. 70.

UWIADOMIENIE.

Niżey podpisany mam honor uwiadomić Prześwietną i Szanowną Publiczność, że przez krótki czas mojego w tuteyszém mieście Wilnie przebywania, ofiaruję się dawać lekcye *w Sztuce Litografii*, to jest: aby każde malowanie naypiękniey litografować z tą pryncypalną uwagą, że każdy znający lub też nieznający rysunkow, może odemnie tę piękną sztukę przez 8 dni nauczyć się. Cenę naymierniejszą za takowe nauczenie mogę umówić się z Szanownemi Miłośnikami, kiedy ci przekonywać się będą o piękności tey sztuki z gotowych u mnie naydujących się robot, i przezemnie okazać się mających; sztuka ta, ile jest przyjemną i pożyteczną, służy takoż dla przepędzenia czasu, jak dla Panow tak i dla Dam. Więc upraszam Szanownych Miłośników, osobiście mię odwiedzać, którym mogę na żądanie dawać lekcyę w własnym ich pomieszkaniu.

Alexander Haase Litograf, mieszkam na Zamkowey ulicy w domu Wielkańca pod N. 70.

Печатать въ Газетѣ Курьера Литовскаго дозволяю. Въ должности Виленскаго Полицмейстера Прокудинъ-Горскiй. (739)

---

2. Sąd Powiatowy Wileński i Exdywizorski, zaymując się słuchaniem sprawy konkursowey zeszłego ś. p. Józefa Urbanowicza, wszystkie interessowane strony zawiadamia, że pomienioną sprawę bez żadnych dalszych odkładow dnia 17 teraźn. miesiąca i roku, w namowę weźmie i na niestawających amissyą zapisze.

Assesor Stanisław Drzewicki.
Assesor Jan Pisanka.
Assesor Cezary Wiłeyko.
Regent Edward Woynicki. (740)

---

2. Od Rzeczyckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, w zostającym pod zawiadowstwem tego Sądu powiecie wzięty człowiek Sabba Jana syna Prochorow, który się powiadał rodem Białorusko-Mohylewskiey Gubernii, Rohaczewskiego Powiatu, z okolicy Szeptowicz, obywatela Jana Rydzewskiego włościaninem, mający od urodzenia lat 34, przymiotów następnych: wzrostu średniego, włosow na głowie, wąsach i brodzie światłorusych, twarzy ospowatey, podługowatey, nosa takiegoż, na lewey szczęce blizko ucha znayduje się biały szram, noga lewa krzywa od złamania młyńskiém kołem, oczy błękitne; że pomieniony człowiek utrzymuje się w Rzeczyckim Mieskim Ostrogu od dnia 26 msca kwietnia, i o zrobieniu o nim wiadomości, z tego Sądu pisano do Rohaczewskiego takiegoż Sądu, 28 dnia kwietnia za N. 3,580. Maja 8 dnia 1833 roku.

Ziemski Sprawnik i Kawaler Józef Karwowski.

Sekretarz Andrzey Chitun. (720)

---

3 Od Wileńskiey Izby Skarbowey obwieszcza się, iż w niey będą się odbywały targi, w dniach 20 i 23 tego czerwca, na oddanie w arendę znaydującego się przy Kościele Sgo Kazimierza murowanego domu z terminem do 23go kwietnia przyszłego 1834go roku; dla czego życzący zechcą przybywać do tey Izby w terminach wyżey wyrażonych. Junii 8 dnia 1833 roku.

Radźca Kryłow. (730

---

3 Rada Mieyska Wileńska podaje do wiadomości, iż ona na dniu 12 teraźnieyszego miesiąca Junii odbywać będzie w Izbie swojey na Ratuszu Licytacyę, na dostarczenie dla Komendy Policyiskiey płótna flamskiego 216 arszynow, na koszule 2,754 arszyny, na podkładkę 576 arszynow, i rzemienia na 274 pary bótow; a zatém życzący przyjąć na się dostarczenie takowych rzeczy, raczą przybydź do licytacyi. Datt dnia 7 junii 1833 roku.

Józef Gieo Pr. M. W. (726)

---

3. Dnia 3 b. msca Junii w sobotę przejazdem przez ulicę Wileńską i Zielony most, do skassowanego klasztoru Trynopola, stracony został z kieszeni zegarek złoty angielski, z białym cyferblatem, na którym index sekundowy wskazuje ćwierć minuty; zegarek ten z mechaniki swey okazuje się bydź patentowanym; przy nim znaydywał się złoty łancużek z kluczykiem formy Bregeta. Ktoby takowy zegarek znalazł, uprasza się o dostawienie go do domu Inczyka, przy ulicy Wileńskiey, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę. Roku 1833 junii. d.

Дозволяю печатать въ должности Полицмейстера Прокудинъ Горски. (724)

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, Remissą Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatow, w dniu 4 listopada 1829 roku nastałą, na rozdzielenie schedy sukcessorów Alexandry Todwenowey, przez takiż Sąd Exdywizorski w Dzięciołowie 1820 roku, dnia

(*)

20 września odbyty, wydzieloney, pomiędzy wierzycieli Józefa Todwena, nie otrzymujących w onymże Sądzie za swoje należności, zupełney satysfakcyi, w pierwszey Exdywizyi, za nieprzyściem do skutku Exdywizyi w uprzednio naznaczonym terminie, to jest: w dniu 22 listopada 1832 roku, ani w terminie późnieyszym na dzień 18 kwietnia b. r. zamierzonym; wzywa przez ninieysze na termin ostateczny czyli preklozyiny, to jest: na dzień 1 września b. r., i że w tym terminie na wszystkich nie stawających, amissyja w ich pretensyjach ogłoszona zostanie, ostrzega. — Datt w Dzięciołowie dnia 19 kwietnia 1833 roku.

Exdywizor Prezydujący Franciszek Grodzki. (713)

6 Podpisani fabrykanci wyrobów nowego srebra (Pagfog zwanego), mają za obowiązek, oznaymić Szanowney Publiczności, iż, dostrzegłszy tutay, wyroby z metal Brytanik, białey miedzi, oraz z metalu, pod nazwiskiem nowego srebra, nie pochodzące z fabryki podpisanych, a może nawet i zdrowiu szkodliwe, pod pozorem mojego fabrykatu, sprzedawane; — a zatém ostrzegamy, że wyroby nowego srebra (Pakfog zwane) z fabryki naszey, Królewsko-Polsko upatentowaney w Warszawie, oznaczone są znakami (H. et C. i dwa młotki na krzyż); takowe tylko z podobnemi znakami, już używane za dwie trzecie na powrót, w gotowych pieniądzach lub w zamian przyymujemy, — oraz nadmieniamy, że Metal powyższy naszego fabrykatu, przez Doktorow Chemicznie approbowany, i za wcale nieszkodliwy uznanym został, na które świadectwa przez JW. Chołodowicz Generał Sztabslekarz Cesarsko - Rossyiski Czynney Armii w Warszawie. — Doktor Sigism. Fredrich Hermstadt Król. tayny Radca Med. i profesor w Berlinie, Dokto. Natrop Król. M. fizyk w Berlinie i innych Panów Doktorów naszey fabryce udzielone zostały. Wyrobow mojego Fabrykatu dostać można u Pana Jana Dawaoego. W Wilnie dnia 18 maja 1833 r. Henniger et C.

Печатать дозволяю: Полицмейстеръ Пракудинъ Горскій. (654)

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po iakiey należy przedawać w Wilnie niżey wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.

Wyiaśnienie za iaką cenę w Wilnie na targach w przesztym tygodniu przedawały się wszelkie produkta i wiktuały hurtem.	w Niedzielę		Wtorek.		Piątek.	
	Srebrem.					
	ruble.	kop.	ruble.	kop.	ruble.	kop.
Beczka miary rossyyskiey.						
Żyta ozimego — Surowego	6	50	6	50	6	—
Żyta ozimego — Suchego	7	50	7	50	6	50
Pszenicy — Ozimy	12	—	12	—	12	—
Pszenicy — Jarey	10	50	10	—	10	—
Jęczmienia	4	50	4	50	4	—
Owsa	2	60	2	60	2	50
Gryki	9	—	—	—	—	—
Grochu	8	50	—	—	8	—
Bobu	—	—	—	—	—	—
Kartofel	3	50	3	25	3	50
Siemienia — Lnianego	—	—	—	—	—	—
Siemienia — Konopnego	—	—	—	—	—	—
Krup — Jęczmiennych	8	—	8	—	8	—
Krup — Owsianych	10	—	10	—	10	—
Krup — Gryczanych	15	50	15	50	15	50
Pud Rossyyski maiący funtow Ross. 40.						
Łoiu wołowego i baraniego — Surowego.	3	—	3	—	3	—
Łoiu wołowego i baraniego — Topionego.	4	15	4	15	4	15
Mięsa pud	1	15	1	15	1	15
Miodu przaśnego tłuczonego z woskiem	5	—	5	—	5	—
Wosku topionego niebielonego	11	50	11	50	11	50
Swiec Woskowych — białych	15	—	15	—	15	—
Swiec Woskowych — żółtych	13	—	13	—	13	—
Swiec Łoiowych — bł. przywoż.	3	50	3	50	3	50
Swiec Łoiowych — tu robionych	4	—	4	—	4	—
Włókna towarnego — Lnu	—	—	—	—	—	—
Włókna towarnego — Pieńki	—	—	—	—	—	—
Soli kuchenney pud	1	—	1	—	1	—
Siana — Murożnego	—	15	—	15	—	15
Siana — Błotnego	—	14	—	14	—	14
Słomy — wiązaney pud	—	6	—	6	—	6
Słomy — tartey wóz iednokonny	—	5	—	5	—	5
Faska 6 garcowa masła dobrego	4	—	4	—	4	—
Beczka miary ross.						
Piwa pospolitego — Lekkiego	3	60	3	60	3	60
Piwa pospolitego — Dubeltowego	—	—	—	—	—	—
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Indykow	1	50	—	—	1	25
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Kur	—	40	—	40	—	40
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Gęsi	1	—	1	—	1	—
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze — Kaczek	—	75	—	75	—	—
Ptastwa dzikiego bitego po parze — Głuszców	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego bitego po parze — Cieczewi	—	—	—	—	—	—
Ptastwa dzikiego bitego po parze — Jarząbków	—	—	—	—	—	—
Wódki wiadro	2	75	2	75	2	75
Spirytusu wiadro	7	—	7	—	7	—
Mléka wiadro	—	40	—	40	—	40

Taxa wedle iakiey należy przedawać w rozdrob rozmaitą żywność w Wilnie od d. 11go mca czerwca 1833 r. po dzień 18 czerwca.

	Waga		Miara.	na srebro.	
	Funty.	Łóty.	Garniec.	Ruble.	Kopiey.
Chleba pod cyfrą i Nrem pieyarza.					
Żytniego — Razowego — zwyczaynego	1				1
Żytniego — Pytlowego — Bułka	1				2½
Pszennego pytlowego — Bułka	1				4¾
Mąki pszenney pytlowey — Cienkiey	1				3½
Mąki pszenney pytlowey — Sredniey	1				2
Mięsa świeżego wołowego nayprzednieyszego	1				4½
średniego	1				4
zwyczaynego	1				3½
Ozor wołowy świeży — wielki	—				20
Ozor wołowy świeży — śrzedni	—				15
Ozor wołowy świeży — mały	—				10
Głowa, nogi, pluca, flaki	—				50
Mięsa świniego wędzonego — Słoniny — Swieżey	1				7½
Mięsa świniego wędzonego — Słoniny — Wędzoney	1				11
Mięsa świniego wędzonego — Sadła — Swieżego	1				10
Mięsa świniego wędzonego — Sadła — Wędzonego	1				12
Swieżego — Podbrzusia	1				6
Swieżego — Schaby	1				4½
Swieżego — Szynki	1				6
Wędzonego — Podbrzusia	1				9
Wędzonego — Schaby	1				7
Wędzonego — Szynki	1				9
Swieżego — Głowizna i nogi ogółem					60
Swieżego — Wątroby, serce i kiszki ogółem					30
Masła świeżego	1				11½
Soli kuchenney	1				3
Swiec — Woskowych — Białych	1				40
Swiec — Woskowych — Żółtych	1				35
Swiec — Łoiowych — Przywoź.	1				10
Swiec — Łoiowych — Mieyscowych	1				11
Krup — Jęczmiennych — Dartych	—		1		8
Krup — Jęczmiennych — Tłuczonych	—		—		—
Krup — Owsianych czystych	—		1		9
Krup — Gryczanych — Buynych	—		1		13
Krup — Gryczanych — Drobnych	—		—		—
Piwa pospolitego — Lekkiego	—		1		14
Piwa pospolitego — Dubeltowego	—		—		—
Wódki Kraiowey żytniey czystey proby	—		1		75
Ryby nieżywey — Naywiększey	1		—		5
Ryby nieżywey — Sredniey	1		—		4
Ryby nieżywey — Małey	1		—		5
Ryby nieżywey — Sielawy — wielkiey — kopa	—	—	—	1	20
Ryby nieżywey — Sielawy — średniey — kopa	—	—	—	—	60
Ryby nieżywey — Sielawy — małey — kopa	—	—	—	—	30
Ryby nieżywey — Rozmaitey drobney	—	—	1	—	6
Ryby nieżywey — Stynki garniec	—	—	1	—	10

Jan Mayłowski R. M. W.

Drukarnia A. Mareinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1833. d. 14 Czerwca.

Cenzor Leon Borowski.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEW. N. 69.

Wilno dnia 14 Czerwca v. s. 1833 roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Имѣю честь увѣдомить Почтенную Виленскую Публику, что прибывъ изъ Г. Ревеля, я желаю представить оной опытъ моего леченія всѣхъ зубныхъ болѣзней, а именно: вставляю прочнымъ образомъ искусные зубы мною дѣлаемыя. Выдергиваю легко испорченные зубы и корни оныхъ безъ великой боли; отдѣляю стѣсненные впереди зубы и отпиливаю находящійся на нихъ черный цвѣтъ. Заштопываю испорченные зубы такимъ образомъ, чтобы онѣ впредь ко всякой надобности годились. Уничтожаю находящійся на зубахъ винный камнь, отъ чего десны приходятъ въ болѣзненное состояніе. Укрѣпляю шатающіеся зубы отъ разныхъ болѣзней или виннаго камня и проч. Жительствую на углу Немецкой и Доминиканской улицы въ домѣ Гжи Шульцъ.

Беумельбургъ Зубный Врачъ изъ Ревеля испытаный и аппробованый въ Медическомъ Отдѣленіи ИМПЕРАТОРСКАГО Дерптскаго Университета.

OGŁOSZENIE.

Szanowną i łaskawą Publiczność mam zaszczyt uwiadomić, że trudnię się leczeniem wszelkich zdarzyć się mogących chorob *Zębow* i *Dziąseł*: wstawianiem *Sztucznych Zębow* (całemi i półrzędami zębow), sposobem trwałym i zębami przez siebie robionemi. Wyrywam zbolałe zęby i zębowe korzenie łatwo i niebolesnie; oddzielam gwałtownie ściśnione na przedzie zęby, i piłuję czarne od zepsucia na nich plamy. Plombuję wydrążone zęby plombami nierozpuszczającemi się, aby znowu do kąsania i żucia potraw zdatne były. Czyszczę narosłe weinsteinem zęby, od czego często dziąsła sterczą, kaleczą się lub wklęsają. Umacniam przez chorobę lub osad weinsteinowy ruchające się zęby i t. d. Moje mieszkanie na ulicy Niemieckiey na rogu Dominikańskiey w domu P. Szulcowey.

Medyk *Beumelburg* z Rewla Dentysta examinowany w Medycznym Fakultecie CESARSKIEGO Dorpackiego Uniwersytetu i aprobowany.

Печатать дозволяю: въ должности Полицмейстера Прокудинъ Горскій. (700)